

1972

List<sup>1</sup> O. Leonarda do O. Aureliusza Scuneo, Sekretarza Generalnego Misji z Rzymu.<sup>2</sup>

JM+JT

Pax Christi!

Rutana, 9.05.1972

Drogi i Czcigodny Ojcze!

Z serca dziękuję w moim własnym imieniu i w imieniu wszystkich Ojców za ofiarę i służbę, której nieustannie od Ojca doświadczamy. Nie udało mi się wcześniej napisać z powodu licznych zajęć. Pod koniec kwietnia rozpocząłem posługę misjonarską przy małej kaplicy pomocniczej i pozostawałem tam przez cztery dni.

O sytuacji w kraju i o moim wypadku opowie Ojcu O. Michał, do którego napisałem bardzo szczegółowy list.

Ostatnio byłem w Bujumbura, w Nuncjaturze, by podziękować Nuncjuszowi za to, że przedstawił Świętej Kongregacji prośbę biskupów o pomoc na rozpoczęcie naszej fundacji. Zastałem tam tylko Ekscelencję Einaudi, który zapewnił mnie, że pomoc prawdopodobnie dotrze w maju. Odwiedziłem też Caritas i Prokurę Ojców Ksawerianów. Chciałbym znaleźć przyjaciół, gdyż nie mamy ich wielu wśród Ojców Białych. O. D'Erchie, przełożony regionalny Ksawerianów jest bardzo miły, ale gdy przybyłem do Bujumbura wybierał się właśnie do Kongo. Byłbym bardzo wdzięczny, jeśliby przełożeni Ksawerianów w Rzymie mogli mu mnie polecić.

Do listu do Ojca dołączam drugi list – podziękowanie skierowane do Kongregacji Rozkrzewiania Wiary za udzielone stypendium intencji mszalnych, które może Ojciec nam przekazać, gdy uzna za słuszne.

Po Wielkanocy mają nas odwiedzić nasi Ojcowie z Goma - Hiszpanie. Są wspaniali. W Bururi mówiło się o możliwości ich transferu do Burundi w razie niebezpieczeństwa; używają prawie tego samego języka. Więc, według mnie, w ten sposób ukończyłoby się zaszczerwanie Zakonu w Burundi.

Polecam Ojca Bogu!

Pozdrawiam i dziękuję.

O. Leonard od Męki Pańskiej

---

<sup>1</sup> Oryginał w języku włoskim.

<sup>2</sup> AWP OCD Poznań